

Załącznik nr 2
Eliza Orzeszkowa „Nad Niemnem”

Tom II

1

W Olszynie, za olchowym gajem, od którego zapewne folwark ten wziął swe nazwanie, na łagodnej wyniosłości gruntu dom niewielki, drewniany, nieotynkowany, niby z kosza zieleni wychylał się ze starych, ogromnie rozrosłych bzów i z gęstego rzędu fasoli, która, tuż przy ścianie posadzona, gęste i teraz kwitnące swe sploty zarzucała na tyki sięgające prawie niskiego dachu.

Z tyłu domu znajdował się spory sad owocowy, prostym częstokołem ogrodzony, bez dróg i upiększeń żadnych; z przodu, za małym, trawą i gdzieś gdzie chwastami porośłym dziedzińcem, po łagodnej spadzistości spływały aż ku olchowemu gajowi duże i urodzajne ogrody warzywne. Gaj był świeży, czysty, z grubymi i cienkimi drzewami rzadko rozstawionymi na wilgotnej i gładkiej murawie. Za rzadko rozstawionymi i gładkimi pniami przebłyskiwał w płaskich brzegach płynący tu Niemen i ukazywało się gdzieś gdzie przeciwległe wybrzeże, okryte, jak okiem sięgnąć, gładkim, wilgotnym pastwiskiem. Gdzieś gdzie, niby drobne obrazki w zielonych ramach, widać było zza drzew pasące się na tej zarzecznej płaszczyźnie trzody albo pastuszków skupionych dokoła roznieconego ognia, albo nędzne, nie wiedzieć czyje, samotnie wśród przestrzeni stojące chaty. Za domem i sadem leżały gładkie pola; z obu stron warzywnych ogrodów zieleniały niskie łąki, na których rosły grupy wierzb, a w mokrych zagłębieniach gruntu rozrastał się jasnozielony ajer i stały wysokie łoża z długimi, obwisłymi liśćmi i wierzchołkami podobnymi do aksamitnych kołpaków. Było to miejsce ciche, skromne i prawie odludne. Z domu i całego jego otoczenia od razu wnieść było można, że wśród średniej własności ziemskiej Olszynka była posiadłością możliwie najmniejszą. Wniosek ten potwierdzała wieś chłopska pomiędzy łąkami do grupy wierzb przyparta. Składała ją chat kilkanaście, dość czysto i dostatnio wyglądających. Z bliskości, w której znajdowała się od dworku, łatwo było zgadnąć, że kiedyś do Olszynki należała. Był to więc kiedyś mająteczek kilkunastochatowy, czyli znajdujący się na granicy, za którą już do najdrobniejszych ułamków ziemi spływała własność mała.

2